



Pozytywna zmiana w procedurach egzaminu to fakt, że mogliśmy wnieść ze sobą butelkę wody mineralnej. Ciekawe, czy organizatorzy przemyśleli fakt, że etykieta na butelce może posłużyć za ściągę? Moim zdaniem brak ołówka na teście miał swoje dobre i złe strony. Dobra to taka, że rysunki pomocnicze były umieszczone w karcie zadań. Pomimo rysunków pomocniczych oówek bywa jednak czasami pomocny. Każdego roku w egzaminach wprowadzają jakieś zmiany – a najlepszą zmianą byłaby ich likwidacja.

Martyna

Egzaminacyjny stres

Dla uczniów ostatniej klasy gimnazjum egzaminy są stresującym przeżyciem. Te 3 dni są najtrudniejszym okresem w roku szkolnym.

W pierwszym dniu pisaliśmy egzamin z części humanistycznej. Mimo, iż nie jestem zbyt dobra z historii uważam, że był on dosyć łatwy. Spodziewałam się o wiele trudniejszych zadań, lecz spotkała mnie miła niespodzianka. Części matematyczno-przyrodniczej wolałabym nie komentować... Ostatniego dnia egzaminów test z języka obcego nowożytnego. Większość osób pisała go z j. angielskiego, lecz znalazły się „rodzynki”, które wybrały j. niemiecki. Ta część egzaminów poszła mi najlepiej i jestem zadowolona ze swojej pracy.

Jak nam poszło? - Dowiemy się w czerwcu. Na razie nerwy i wątpliwości będą naszym nieodłącznym przyjacielem.

Patrycja



Planeta Ziemia woła o pomoc!



Ekospacer z Pusią

Nadeszła wiosna. Wybrałam się do lasu na spacer z Pusią. Zauważyłam, że okolica, w której mieszkam jest nawet czysta. Czasami znajdują się jakieś śmieci np. opakowania po chipsach, butelki, puszki. Jeszcze nigdy nie widziałam jednak odpadów takich jak: stare opony, lodówki itp. Moja miejscowość jest czysta.

Maja

Ekologiczny śmietnik

Uwielbiam spacerowanie z koleżankami lub rodziną. Chodzimy po chaszczach, błocie. Ale jak widzę, jak ktoś bawi się z psem butelką, a potem ją zostawia na trawie i idzie do domu, to serce mi się kraja. Całe pole jest takie ładne, zielone, a tu nagle śmietnik i wszystko na dodatek brzydko pachnie.

Basia



Ekologiczny kodeks

1. Zakręcaj wodę w trakcie mycia zębów!
2. Gaś światło, kiedy wychodzisz z pomieszczenia!
3. Zbieraj makulaturę, zakrętki, baterie – możesz je przynieść do szkoły!
4. Przed wyrzuceniem plastikowych butelek zgnieć je!
5. Pamiętaj o sortowaniu śmieci!

To naprawdę niewiele z naszej strony, a bardzo dużo dla środowiska.

Julka K



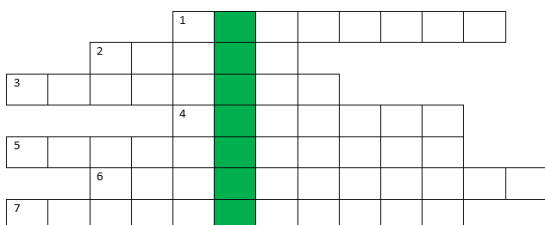
Planeta Ziemia woła o pomoc!

22 kwietnia odbyła się akademia z okazji Dnia Ziemi. Aktorzy wpadli na pomysł, żeby wykorzystać postacie z filmu "Gwiezdne wojny". Przedstawienie miało pokazać jak bezmyślnie sami niszczymy środowisko i jak możemy chronić Ziemię. Luck, Leila, Skywalker Imperator wzbudzili zachwyt wśród widzów.

Uczniowie mogli też zobaczyć wystawę prac plastycznych na temat ochrony środowiska (część prac prezentujemy na poprzedniej stronie). Zostały też wręczone dyplomy zwycięzcom konkursu wiedzy ekologicznej.

Zuza

Ekologiczna krzyżówka



1. Trzeba ją zgnieść przed wyrzuceniem do kosza
2. Potrzebny do działania sprzętów (komputer, lodówka, tv)
3. Warzywny lub kwiatowy
4. Młody koń
5. Dzielenie odpadów
6. Stare książki, gazety, zeszyty
7. Roślinność, zwierzęta, natura

Oliwia M



red.



red.

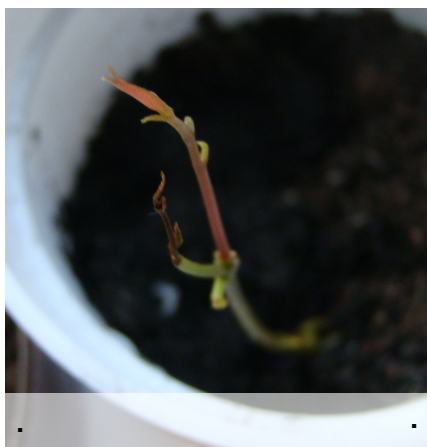
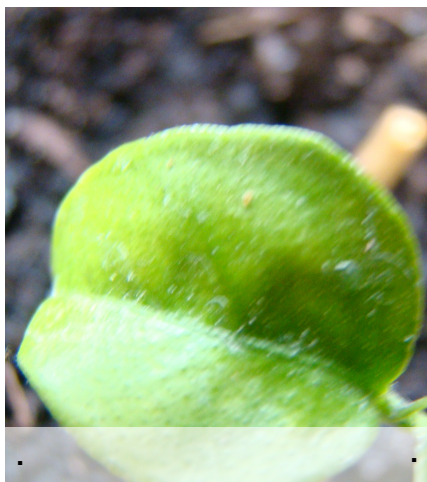


red.



red.

Wiosenny ogródek Emilki



Po ostatnim wpisie w gazetce mój ogródek bardzo się zmienił. Wyrosło kilka nowych roślin, kilka kupiłam, pare dostałam od babci.

Od niedawna borykam się z problemem szkodników. Najpierw pojawiły się na cytrynie, potem na kasztanie jadalnym, a z niego przeszły na melisę. Wyrosło kilka nowych liczi, lecz muszę się z nimi pożegnać, ponieważ rozdaję je koleżankom. Pojawił się nowy tajemniczy kielek – jeszcze nie wiem, co to jest.

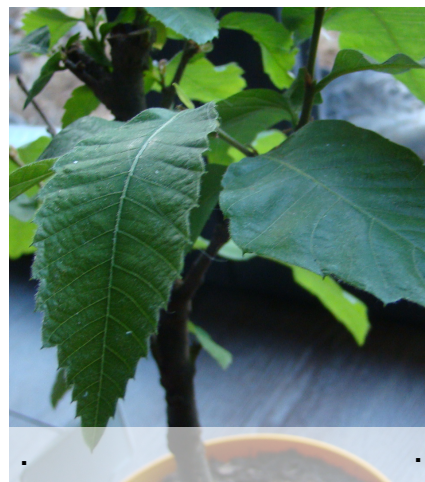
W osiedlowym minimarketce pojawiły się ostatnio nietypowe rośliny np. krzak jagód goi. Zdecydowałam się jednak na kasztana jadalnego. Po kilku dniach spędzonych w nowej doniczce pojawiły się pierwsze paczki. Teraz jest to normalnie mini drzewo. Cytryna przestała rosnać z powodu szkodników (przędziorków).

Liczi powiększyło swoje liście, lecz zaczęły im "zdychać" końcówki. To normalne w naszym klimacie, a wszystko przez suche powietrze. Zaradziłam temu wkładając je do miniszklarni, bo podczas przeprowadzki trochę je zaniedbałam. Wprawdzie co się stało, to się nie odstanie. Lecz nowe liczi nie ma takich objawów.

Gdy byłam z babcią na działce (jeszcze jesienią) wykopałyśmy orzecha włoskiego – całkiem fajnie rośnie. Od drugiej babci, która mieszka przy lesie, dostałam leszczynę – ma już piękne duże liście.

Kolejne szczegóły z mojego wiosennego ogórka już w następnym numerze.

Emilka A



Co warto zobaczyć, przeczytać ?

Królowa lodu i łowca

Długo przed tym, jak królowa Ravenna staje się macochą królowny Śnieżki i posiadaczką dobrze nam znanego lustra, obserwuje, jak w jej siostrze Fray rokwita niebezpieczna moc władania lodem. Siła ta objawia się po wielkiej stracie, jaką Freya przeżywa. Królowa lodu wyjeżdża z rodzinnego królestwa i w odległej krainie tworzy swoje imperium. Fraya buduje armię składającą się z tak zwanych łowców, gdzie kluczową rolę odgrywa Eric i Sarah. Gdy królowa lodu dowiaduje się o kłopotach swojej siostry, chce za wszelką cenę zdobyć magiczne lustro Ravenny.

Zastanawiam się, czy mam po prostu szczęście, czy może wybieram książki i filmy, o których nie da powiedzieć się złego słowa. Jak można się domyślić - z tym filmem było podobnie. Idąc do kina, miałam bardzo wysokie wymagania, co do tego jak reżyser przedstawi nam ten film, bo nie ukrywam, że produkcje o losach złych bohaterów to jedne z moich ulubionych. Film na szczęście okazał się bardzo przyjemny i naprawdę trzymający w napięciu. Miałam chwilę, że wbijało mnie w fotel. Dużo zwrotów akcji, co jest ogromnym plusem, bo kiedy myślimy, że nasi bohaterowie wreszcie wychodzą na prostą, jest odwrotnie. Ale nie będę niczego zdradzać. Autorzy filmu bazują na scenach akcji, więc jeżeli nie lubicie ciągłej walki między bohaterami, to nie jest to film dla was. Co do aktorów: wcześniej nie spotkałam się w żadnej produkcji kinowej z tymi artystami, natomiast - według mnie - podolali wyzwaniu i pokazali, na co ich stać. Mimo tego, że jest to film akcji i bazuje raczej na poważnych wątkach, to humor wprowadzają zabawne postacie karłów.

Jedynym zastrzeżeniem - według mnie - są stroje bohaterów. Niektóre wydały mi się zbyt sztuczne, jeżeli tak można to określić. No i jeszcze kwesta dubbingu...Nie wiem, co mnie podkusiło, żeby wybrać się na ten film bez napisów, jak mam w zwyczaju. Był to poważny błąd z mojej strony, bo wiele wątków popsuł właśnie "sztuczny" głos postaci. Pomijając tę uwagę - warto wybrać się do kina, by przeżyć niezwykle spotkanie z niebezpieczną Królową lodu i odważnym łowcą.

Martyna



W następnym numerze:

1. Relacja z pobytu na EUROWEEKu
2. Pochwalimy się osiągnięciami za rok szkolny 2015/2016
3. Napiszemy o niezwykłej lekcji historii
4. Garstka informacji o naborze do gimnazjum
5. W kąci literackim o "Sportowych inspiracjach"

No i oczywiście trochę o zbliżających się wakacjach !

Dlaczego czytamy książki ?

To trudny temat. Nigdy bardziej nie zastanawiałam się nad tym, dlaczego czytam książki. Myślę, że każdy ma zupełnie inny powód, aby to robić. Nie ma definicji, na to, z jakiego powodu ludzie to uwielbiają.

Jestem osobą, która czyta po to, żeby oderwać się od problemów i wszystkiego, co daje mi powód do stresu. Czyli m.in. od szkoły, która pochłania mi tyle czasu, że najprostszą formą rozrywki jest po prostu dobra książka.

W momencie, gdy otwieram jakąś nową historię mnie po prostu mnie nie ma... Oczywiście w przenośni. Chociaż sądząc po tym ile razy nie odpowiadałam na nawoływania rodziny z pokoju obok tylko, dlatego że jakaś część mnie bała się zaburzyć chwile bohaterom czytanej w danym momencie powieści, może faktycznie zniktałam. Z tyłu książek powinni dawać ostrzeżenia, "Jeżeli nie chcesz przepadać na kilka godzin w zupełnie innej rzeczywistości, odłóż mnie natychmiast!".

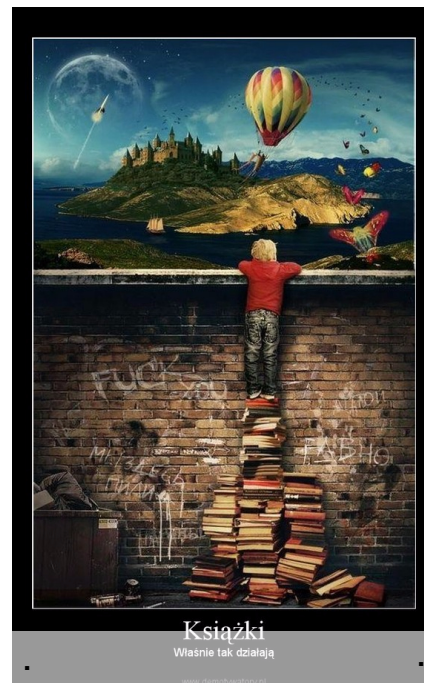
Zatracamy się w papierowych stronach i chociaż przez chwilę nie jesteśmy sobą, a kimkolwiek innym zechcemy. Dosłownie żyjemy życiem kogoś innego - dlatego mówimy - Ten, kto czyta żyje podwójnie.

Książki zmieniają w nas bardzo dużo. Przede wszystkim nasz światopogląd i wyobrażenie otaczającego nas świata. Zmienia się nasza osobowość, dotychczasowe wartości życiowe, do wielu sytuacji zaczynamy podchodzić z większym dystansem.

Nie jestem w stanie wyobrazić sobie mojego życia bez książek. Gdyby ktoś w tym momencie kazał mi temu zaprzestać, to bym dosłownie uschła, jak niepodlewana roślina.

Może tylko ja tak mam, ale patrząc na książki stojące na mojej półce czuję się podekscytowana. W każdym jednym tym przedmiocie znajduje się zupełnie inna historia, bohaterowie, miejsca, zdarzenia i przygody... Otwieranie książek można porównać do otwierania prezentów gwiazdkowych, nigdy nie wiesz, czego możesz się tam spodziewać.

Przywołując w głowie wszystkie chwile, kiedy z ogromnym zapalem streszczałam przyjaciółce nowe zdarzenia z książki i gdy krzyczałam (i to dosłownie) na bohaterów czytanej w danym momencie historii, żeby się wreszcie wzięli w garść myślę, że sięgnięcie po tego papierowego zjadacza czasu było najlepszym posunięciem w moim życiu jak dotychczas.



Nie pojmuję ludzi, którzy zapytani, dlaczego nie czytają udzielają odpowiedzi takiej jak „Lubię czytać, ale nie mam na to czasu.” No dobrze to teraz tak z ręką na sercu powiedz mi - Ile czasu spędzasz dziennie na wpatrywaniu się w ekran telewizora bądź komputera? No właśnie. Jeśli się bardzo chce to i czas się znajdzie!

Może nie lubisz czytać, a ja rozpisując się na ten temat zabrałam ci cenny czas. Ale szczerze mówiąc wyznaje taką zasadę, że jeśli nie lubisz książek to definitywnie nie znalazłeś odpowiedniej. Chociaż może lepiej będzie, jeśli nie będziesz wchodził w świat papierowych stron? Bo uwierz jak już tam zawitasz to drzwi za tobą zamkną się na dobre i za nic się nie wydstaniesz...

Martyna

